

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiolka

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2022 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. Z. (1) i M. Z. (2)**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe nr (...), zawarta 29 maja 2008 r. między powodami M. Z. (1) i M. Z. (2) a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem Spółka Akcyjna w W., jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 110.995,83 (sto dziesięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć i 83/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 lutego 2020 r. do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powodów łącznie kwotę 6.434 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

Powodowie M. Z. (1) i M. Z. (2) w pozwie z 21 lutego 2020 r. wnieśli, po pierwsze, o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. na swoją rzecz łącznie kwoty 94.769,52 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 lutego 2020 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez nich w okresie od 1 marca 2010 r. do 29 stycznia 2020 r. na rzecz pozwanego na poczet nieważnej umowy kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...) z dnia 29 maja 2008 r. oraz po drugie, o ustalenie, że wyżej wymieniona umowa jest nieważna. Na wypadek nieuwzględnienia powyższych żądań, jako ewentualne powodowie zgłosili żądanie zasądzenia od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 41.437,53 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 lutego 2020 r. do dnia zapłaty oraz ustalenie, że wyżej wymieniona umowa obowiązuje z pominięciem niedozwolonych postanowień umownych dotyczących indeksowania kwoty kredytu i rat kredytu do (...) według kursów wyznaczonych przez pozwanego. Ponadto powodowie złożyli wnioski o przyznanie im zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że 29 maja 2008 r. jako konsumenci zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego na cele mieszkaniowe E. nr (...). Kwotę kredytu określono w niej na 127.000 zł a okres kredytowania na 359 miesięcy. Kredyt został uruchomiony w złotych i był spłacany w złotych. Pozwany wprowadził do umowy mechanizm indeksacyjny, przewidujący przeliczanie ich zobowiązania na franki szwajcarskie. W umowie nie wyjaśniono mechanizmu ustalania kursów waluty przez bank. Nie było możliwości negocjowania umowy. Nadal

splacając kredyt. Do dnia wytoczenia powództwa splacili 110.995,85 zł. Pozostało do spłaty 41.172,34 CHF, czyli ok. 166.319,79 zł. Pomimo splacania kredytu przez 10 lat są dłużnikami na kwotę wyższą niż udzielony im kredyt. Jest to skutek stosowania przez pozwanego niedozwolonego mechanizmu indeksacyjnego.

W dalszej części uzasadnienia powodowie przytoczyli szeroką argumentację na poparcie zarzutów nieważności umowy kredytu z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz abuzywności jej postanowień. Wskazali, że nieważność umowy powoduje po stronie pozwanego obowiązek zwrotu świadczeń otrzymanych od nich w wykonaniu umowy, jako nienależnych. W okresie od 1 marca 2010 r. do 29 stycznia 2020 r. w wykonaniu umowy zapłacili pozwanemu kwotę dochodzoną żądaniem głównym pozwu. Na wypadek nie podzielenia zarzutu nieważności umowy kredytu, powołali się na abuzywność jej postanowień dotyczących indeksacji i wskazali, że jej konsekwencją jest ich bezskuteczność względem nich, co powoduje, że nadpłacili raty kredytu. Nadpłata ta stanowi świadczenie nienależne, którego zwrotu domagają się w ramach żądania ewentualnego. Skierowali do pozwanego wezwanie do dobrowolnej zapłaty w terminie 3 dni. Pozwany odebrał ich pismo 20 lutego 2020 r., ale nie zapłacił.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zgłosił ewentualne zrzuty potrącenia i zatrzymania, a nadto w szerokiej argumentacji odniósł się do ich stanowiska co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień (k. 120-161).

W piśmie procesowym z 7 lipca 2021 r. powodowie rozszerzyli powództwo w zakresie żądania zapłaty w ten sposób, że zażądali zasądzenia dodatkowej kwoty 16.226,31 zł, tytułem zwrotu świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego od 29 maja 2008 r. do 1 marca 2010 r., z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 lutego 2020 r. do dnia zapłaty. W konsekwencji w sumie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz 110.995,83 zł, tytułem zwrotu świadczeń spełnionych na jego rzecz w okresie od 29 maja 2008 r. do 29 stycznia 2020 r. (k. 540-544).

Pozwany w piśmie z 13 sierpnia 2021 r. wniósł o oddalenie powództwa również w rozszerzonej części (k. 564).

Na rozprawie 16 lutego 2022 r. powodowie zostali poinformowani o stanowisku Sądu, że postanowienia umowy kredytu zawierają postanowienia niedozwolone, których konsekwencją może być upadek umowy z powodu niemożności jej wykonywania, a następnie zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Powodowie zaakceptowali upadek umowy (k. 588-590).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W 2008 r. powodowie M. Z. (1) i M. Z. (2), będący tak wówczas, jak i obecnie małżeństwem, potrzebowali 127.000 zł na zakup domu. Kierując się tym, że w (...) Banku SA mieli rachunek bieżący, poprosili w jego oddziale w P. o propozycję odpowiedniego kredytu. Tam pracownik Banku - doradca klienta powiedział im, że dostępne są kredyty w złotówkach oraz indeksowane do franka szwajcarskiego i do euro, jednocześnie zapewnił, że najkorzystniejszy dla nich będzie kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego, gdyż ma najniższe oprocentowanie a waluta indeksacji jest stabilna. Doradca nie przedstawił im szczegółów innych kredytów niż indeksowany do franka szwajcarskiego, a powodowie się tego nie domagali, gdyż zaufali mu, że ten jest najkorzystniejszy, zwłaszcza, że było to zgodne z wiedzą, jaką mieli od znajomych. Doradca nie wyjaśnił im różnicy między kredytem złotówkowym a indeksowanym, ani na czym polega indeksacja i na jakich zasadach się odbywa. Nie mówił o dodatkowym ryzyku walutowym związanym z kredytem indeksowanym.

Powodowie zdecydowali się na zaproponowany im kredyt. Po zgromadzeniu koniecznej dokumentacji, złożyli wniosek kredytowy i uzyskali pozytywną decyzję kredytową. Powodowie złożyli także wniosek o zastosowanie przez Bank dla celów indeksacji korzystniejszego dla nich kursu franka szwajcarskiego niż wynikający z tabeli kursowej. Ten ostatni wniosek został uwzględniony i powodowie zostali poinformowani, że Bank przyjmie kurs korzystniejszy dla nich o ok. 2 grosze. Sama wysokość kursu nie była jednak z nimi ustalana i nie była im znana.

(dowód: zeznania powodów, k. 588-590 i 435)

W dniu 29 maja 2008 r. doszło do podpisania przez powodów i przedstawicieli (...) Banku SA Oddział w P. umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru. Przed podpisaniem umowy powodowie zapoznali się z nią. Nie rozumieli wszystkich jej postanowień, ale złożyli podpisy, gdyż zaufali pracownikowi Banku, że nie ma w niej niekorzystnych zapisów.

(dowód: umowa kredytu, k. 72-75, zeznania powodów, k. 588-590 i 435)

W umowie kredytu zastrzeżono, że jej integralną częścią są „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cel Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A.” zwane w umowie (...). Powodowie potwierdzili otrzymanie tych ogólnych warunków wraz z umową i na ich stosowanie wyrazili zgodę (§ 1 umowy).

Umowa kredytu zawierała m.in. następujące postanowienia:

Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w kwocie 127.000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...) na okres 360 miesięcy od dnia 29-05-2008 do dnia 31-05-2038 (...). Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązujących w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie (...), wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo - odsetkowych w wyżej wymienionej walucie Bank poinformuje Kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach wyrażonych (...) (§ 2). Kredyt przeznaczony jest na cel: kwota 120.000 zł na zakup nieruchomości - domu jednorodzinnego (...), kwota 7.000 zł na wyposażenie domu (§ 3 ust.1 pkt 1). Uruchomienie kredytu nastąpi jednorazowo w terminie do dnia 02-06-2008 w formie przelewu: na rachunek sprzedającego nieruchomości (...) kwoty 120.000 zł i na rachunek Kredytobiorcy (...) prowadzony przez (...) Bank S.A. kwoty 7.000 zł (§ 4 ust. 1). Kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla (...), zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w Banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1a).

Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 2,75 punktów procentowych (...). W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 5,56 % w stosunku rocznym i jest równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy (...), powiększonej o marżę Banku (...) (§ 8 ust. 1 i 2).

Po okresie wykorzystania kredytu Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 359 ratach miesięcznych w dniu 19 każdego miesiąca, począwszy od 29-07-2008. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w (...). Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2). Kredytobiorca umocowuje Bank do obciążania / składania dyspozycji przelewu środków z rachunku (...) prowadzonego w Banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy (§ 9 ust. 4).

W związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej Kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje (§ 11 ust. 4). Jednocześnie Kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określania kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposób uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 umowy (§ 11 ust. 5).

(dowód: umowa kredytu, k. 72-75, ogólne warunki, k. 183-188)

Kredyt został powodowi wypłacony 18 czerwca 2008 r. w sposób uzgodniony w umowie: 120.000 zł na rachunek sprzedawcy nieruchomości oraz 7.000 zł na ich rachunek w (...) Banku. W dniu wypłaty kwota kredytu została przeliczona na franki szwajcarskie po kursie 2,0650 zł za 1 CHF, co dało 61.501,21 CHF. W tym dniu obowiązywały w Banku dwa kursy kupna dewiz dla (...) 2,0453 zł i 2,0363 zł.

W okresie od 29 lipca 2008 r. do 29 stycznia 2020 r. powodowie zapłacili pozwanemu z tytułu rat kredytu 110.995,83 zł. Natomiast do 30 marca 2020 r. uiszcili pozwanemu 112.697,65 zł. Rata z 30 marca 2020 r. została spłacona po kursie 4,3628 zł za 1 CHF. Powodowie nadal spłacają kredyt.

(dowód: zlecenie uruchomienia środków, k. 175-177, wydruki archiwalnych tabel kursowych, k. 178-179, zestawienie wpłat, k. 189-191, zaświadczenie pozwanego, k. 76-80, zeznania powodów, k. 588-590 i 435)

Pismem z 17 lutego 2020 r., doręczonym pozwanemu 20 lutego 2020 r., powodowie wezwali go do zapłaty 110.995,83 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego przez nich w okresie od 29 lipca 2008 r. do 29 stycznia 2020 r. w wykonaniu nieważnej umowy kredytu z 29 maja 2008 r. W odpowiedzi pozwany odmówił spełnienia świadczenia.

(dowód: pismo powodów, k. 91-93, dowód doręczenia, k. 94, pismo pozwanego, k. 180-181)

W dacie zawierania umowy kredytu powódka miała wykształcenie zawodowe. Nie pracowała, zajmowała się dziećmi. Powód miał wykształcenie zawodowe. Pracował na umowie o pracę jako mechanik samochodowy i jednocześnie prowadził własną działalność w zakresie handlu samochodami.

(dowód: zeznania powodów, k. 588-590 i 435)

W czasie, kiedy została podpisana przedmiotowa umowa kredytu w (...) Banku SA, przy proponowaniu kredytu indeksowanego do waluty obcej doradcy klienta mieli obowiązek wyjaśnić, że wysokość miesięcznych rat w złotych zależy od wysokości kursu waluty, obowiązującego w dniu spłaty a zmiana kursu ma też wpływ na wysokość pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Mieli też obowiązek informowania o ryzyku zmiany kursu waluty indeksacji przez przedstawienie symulacji kosztów kredytu przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty indeksacji oraz przy założeniu wzrostu aktualnego kursu tej waluty o różnicę między maksymalnym a minimalnym kursem tej waluty w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

(dowód: zeznania świadka I. P., k. 512v i I. K., k. 517)

Pozwany jest następcą prawnym (...) Banku SA.

(twierdzenia powodów przyznane przez pozwanego)

(...) Bank SA zabezpieczał swoje ryzyko walutowe związane z kredytami indeksowanymi do franka szwajcarskiego, dzięki czemu nawet gwałtowne wahania tego kursu nie powodowały po jego stronie strat. Tak samo postępuje pozwany.

(dowód: zeznania świadka P. R., k. 503)

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zostały przez pozwanego przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez obie strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Złożenie przez drugą stronę kserokopii tego samego dokumentu albo odwołanie się do złożonej

przez przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się strony do kserokopii złożonej przez przeciwnika stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentu o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż w każdym przypadku pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginale lub odpisie.

Powodowie złożyli niektóre dokumenty w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem przez ich pełnomocnika, będącego adwokatem. Zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c., zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym dokonane przez pełnomocnika powoda poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemanie to nie było przez pozwanego podważane. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania.

Zeznania świadków pozwanego P. R., I. P. i I. K. miały marginalne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie pozwalały one na ustalenie przebiegu rozmów związanych z podpisaniem przedmiotowej umowy, gdyż świadkowie w nich nie uczestniczyli. Pozostałe okoliczności, na potwierdzenie których świadkowie złożyli zeznania, w większości nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy z przyczyn, które będą wynikać z dalszych rozważań. W tym zakresie, w którym zeznania stały się podstawą ustaleń, nie budziły one wątpliwości, gdyż w istocie wspierały stanowisko powodów.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad trzynaście lat od dnia zawarcia umowy kredytu, co nie mogło pozostać bez negatywnego wpływu na ich pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umowy, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocniej wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z bardzo ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. W treści były spójne i logiczne, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie były sprzeczne z żadnymi innymi dowodami. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych.

Sąd oddalił wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzały one do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powodowie zgłosili w pozwie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 29 maja 2008 r. nr (...) oraz zasądzenia nienależnych świadczeń, które spełnili na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego w wykonaniu tej umowy (dla uproszczenia wyводу zarówno pozwany, jak i jego poprzednik będą dalej nazywani pozwanym albo Bankiem). Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub

są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroków Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu, a w konsekwencji co do istnienia wynikającego z niej stosunku prawnego. Umowa jest przez powodów wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2038 r. Opierając się na założeniu nieistnienia wynikającego z umowy stosunku prawnego, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogły zostać nim objęte (bo termin ich spełnienia przypadnie po dniu wyrokowania). Jest to skutkiem tego, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz uzasadnienie postanowienia tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciałby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodowi, że w celu odzyskania świadczeń spełnionych po ostatnim dniu, który jest objęty powództwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem sam wyrok zasądający nie zapewni powodowi takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Wyrok ustalający daje powodowi pełniejszą ochronę prawną także dlatego, że w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipoteki ustanowionej w związku z przedmiotową umową kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny zasadności tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w złotych, ale zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na walutę obcą - w tym wypadku frank szwajcarski - według zasad przewidzianych w umowie; w ten sposób przeliczona kwota kredytu stanowi podstawę do ustalenia wysokości rat, które są spłacane w złotych po ich przeliczeniu na tę walutę w umówionej dacie płatności.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353<sup>1</sup> k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności,

którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii jest więc istotą umowy, a możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty zaprzeczeniem.

Niewątpliwie sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej zawieranej w obrocie gospodarczym, jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie jednej stronie umowy prawa określenia zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. Przy czym, im większa nierównowaga stron umowy, tym mniejszy zakres swobody strony silniejszej może być akceptowany, jako pozostający jeszcze w zgodzie z naturą danej umowy. W przypadku zawartej z konsumentem umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi bez uzasadnionego powodu na jakiegokolwiek jednostronne i dowolne określenie zobowiązania kredytobiorcy w zakresie spłaty kredytu. W obrocie gospodarczym w przypadku umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego nierównowaga pozycji między bankiem i konsumentem jest bowiem jedną z największych i jej wykorzystywanie przez bank dla swojej korzyści nie może być akceptowane w żadnym zakresie.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie zobowiązania konsumenta w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu indeksacji i w dniu płatności rat. Faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza bowiem nie wysokość kwoty kredytu w złotych, ale jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona bowiem podlega oprocentowaniu i podziałowi na części - raty. Natomiast w przypadku zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu, rzeczywisty jego rozmiar wyznacza nie wysokość rat w walucie indeksacji, ale kwota wynikająca z przeliczenia rat na złotówki. Zatem przyznanie bankowi w umowie prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu indeksacji i w dniu płatności rat w konsekwencji prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kapitału podlegającej zwrotowi i stanowiącej podstawę naliczania oprocentowania, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kapitału z oprocentowaniem, czyli obu głównych elementów wyznaczających zakres zobowiązania konsumenta. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego indeksowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji i spłaty rat, aby umowa ta została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów indeksacji i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków. Nie zmienia tego fakt, że powodowie wynegocjowali zastosowanie przez Bank kursu indeksacji nieco korzystniejszego niż ustalony na podstawie zapisów umowy. Nadal bowiem był to kurs, który nie był im z góry znany a był ustalany jednostronnie i nietransparentnie.

W § 4 ust. 1a umowy stron przewidziano, że wypłata kredytu nastąpi w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla (...), zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w Banku w dniu wykorzystania kredytu. Ani sama umowa, ani ogólne warunki nie definiowały bliżej Tabeli kursów i sposobu ich ustalania. Zatem umowa w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w określaniu kursu franka szwajcarskiego w tabeli kursów. Mógł on nawet wyznaczać w swojej tabeli osobny kurs dla umów kredytu indeksowanego lub niektórych z nich (np. z określonego roku lub dla określonego przedziału kwotowego). Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną

swobodę w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji oraz przeliczenie raty kredytu na złote. Jedyne realne ograniczenia tej swobody wynikały z jego funkcjonowania w otoczeniu rynkowym, jednak te są dla oceny zgodności umowy z prawem irrelevantne. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Dodać można, że również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji, jak również kursów, po których będzie następowało przeliczenie rat z waluty indeksacji na złotówki. Tym samym postanowienia te dawały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rzeczywistego rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy w zakresie spłaty kredytu. To zaś sprawiało, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa była sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., a zatem była nieważna.

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych powołanych przez powodów podstaw takiej nieważności.

Z tych przyczyn Sąd orzekł, jak w punkcie I wyroku.

Podkreślenia jednak wymaga, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna również z uwagi na znajdujące się w niej niedozwolone postanowienia umowne. Dalsze rozważania w tym zakresie wymagają przytoczenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Stanowi on: § 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy brać pod uwagę treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie zapisy, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie określają jednoznacznie sformułowanych głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powodowie zawarli ją jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia umowy kredytu regulujące klauzulę indeksacyjną (§ 2 ust. 1 i 3, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zdanie drugie, trzecie i czwarte) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 2 ust. 2, § 4 ust. 1a in fine i § 9 ust. 2 zdanie trzecie in fine), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Najlepszym tego dowodem jest to, że zostały zamieszczone we wzorze umowy, którym posługiwał się Bank. Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, jak



przyjmuje pozwany, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, a powodowie temu przeczyli, więc także z tego względu nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.).

W ocenie Sądu klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. M.(...) SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Zsuzsanna Dunai v. E. Bank Hungary Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i Justyna Dziubak v. R. Bank (...), pkt 44).

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że w ocenie Sądu klauzula indeksacyjna nie miała charakteru klauzuli waloryzacyjnej, o której mowa w art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., gdyż jej celem nie było zachowanie realnej wartości kredytu, tylko obniżenie jego oprocentowania w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie ryzyka walutowego w ramach umowy. Swoje ryzyko Bank zabezpieczał nie przez umowną waloryzację, tylko przez pozaumowne operacje na rynku finansowym.

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Bez zastosowania tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie wysokości: kapitału podlegającego spłacie, oprocentowania kredytu i raty kredytu. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie ryzyka walutowego. W tym kontekście są to postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W tym zakresie Sąd przyłącza się do tej linii orzeczniczej, która uznaje, że zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznana za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu. Na tę okoliczność pozwany zaoferował jedynie przedmiotową umowę kredytu. Dokument ten nie pozwalał na przyjęcie jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej.

Po pierwsze, zaprzeczeniem tego, co wynika z wymogu jednoznaczności postanowień klauzuli indeksacyjnej, czyli elementu decydującego o istocie przedmiotowej umowy, jest jej poszatowanie i rozsianie poszczególnych jej elementów w różnych miejscach umowy także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego, aby była zrozumiała, cały jej mechanizm albo powinien być uregulowany w jednym miejscu umowy, tak, aby kolejne zapisy krok po kroku ujawniały jego istotę - co nie miało miejsca albo powinien być bardzo dokładnie i jasno objaśniony przez pracownika Banku - na co nie ma dowodów.

Po drugie, z dokonanych ustaleń wynikało, że w przypadku kredytu indeksowanego doradcy klienta mieli obowiązek zobrazować ponoszone przez kredytobiorcę w ryzyko walutowe w bardzo ograniczonym i dalece niewystarczającym zakresie. Mianowicie mieli obowiązek przedstawienia symulacji kosztów kredytu przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty indeksacji oraz przy założeniu wzrostu aktualnego kursu tej waluty o różnicę między maksymalnym a minimalnym kursem tej waluty w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Przyjmując nawet, wbrew dokonany ustaleniom, że ten obowiązek wykonali, w sytuacji umowy kredytu na 30 lat (a taką zawarli powodowie), ograniczenie się do pokazania wpływu na nią wzrostu kursu waluty indeksacji o różnicę między jej maksymalnym a minimalnym kursem z ostatniego roku, który był okresem stabilności tego kursu, nie dawało powodom żadnego wyobrażenia o rzeczywistym rozmiarze ryzyka takiego wzrostu kursu w okresie trwania umowy, który byłby dla nich nieakceptowalnie duży. Wprowadzało ich też w błąd przez stworzenie iluzji niepodobieństwa tak znacznego wzrostu tego kursu. Taka symulacja nie tylko nie pokazywała rzeczywistego poziomu ryzyka, ale wręcz je zaciemniała i umniejszała.

Po trzecie, żaden zapis umowy nie uprzedzał powodów, że nie przewiduje ona żadnej górnej granicy wzrostu raty, jak i wyrażonego w złotych ich zadłużenia z tytułu niespłaconego kapitału, spowodowanych wzrostem kursu franka. Jednocześnie zapisy umowy dotyczące wysokości sumy hipoteki, sugerowały, że górną granicą ich ryzyka majątkowego jest 254.000 zł.

Po czwarte, zapisy § 11 ust. 4 i 5 umowy, na które powoływał się pozwany, nie świadczyły o spełnieniu przez niego ciężącego na nim obowiązku informacyjnego. Mają one charakter blankietowy, a w konsekwencji nie pozwalają na ustalenie, jakie konkretne treści kryją się za ich ogólnikowymi sformułowaniami. Wyżej omówiony zakres obowiązku informacyjnego bankowych doradców klienta i zeznania powodów wskazywały na to, że praktycznie żadne. Poza tym,

niezależnie od tego, że z treści oświadczeń nie wynika zakres udzielonych powodom informacji, jak też to, czy były one rzetelne, zwłaszcza w zakresie rozmiaru ryzyka walutowego, wskazać też trzeba, że oświadczenia w żaden sposób nie potwierdzają, że konieczne wyjaśnienia zostały im przekazane w sposób dostosowany do ich możliwości percepcji wynikających, w szczególności z zasobu posiadanej wiedzy.

Zatem, na podstawie samego brzmienia § 11 ust. 4 i 5 umowy nie sposób było przyjąć, że bank wypełnił wobec powodów swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to wzrost raty kredytu i wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie zachowania kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki w co najmniej takim samym okresie wstecz, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości. Przede wszystkim jednak konieczne było uprzedzenie o znacznym poziomie ryzyka skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego.

Zauważyć należy, że gospodarkę światową cyklicznie dotykają różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe, osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się takiego czarnego scenariusza w Polsce jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych powodujących skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodom (np. na historycznych przykładach z innych krajów), w jaki sposób wywołany takim kryzysem wzrost kursu wpłynie na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

O niewłaściwym wypełnieniu przez Bank obowiązku informacyjnego świadczyły też okoliczności sprawy. Powodowie w dacie podpisania umowy tworzyli rodzinę o co najwyżej średnich dochodach, bez jasnych perspektyw szybkiego awansu finansowego i przedterminowej spłaty kredytu w krótkim czasie. W związku z tym ryzyko walutowe po ich stronie było na tyle wysokie, że rozsądnie rzecz oceniając nie powinni go podjąć. To, że jednak je to zrobili dodatkowo przemawia za tym, że nie zostało im ono rzetelnie przedstawione.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne regulujące klauzulę indeksacyjną nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron. Jej postanowienia dotyczyły jedynie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem

itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca niełojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Zaznaczyć trzeba, że oceniając naruszenie interesów konsumenta, należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale także wszystkie inne, zasługujące na ochronę, jak zdrowie, czas, organizacja życia, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zapisanych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez niełojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany ustalał i ustala kurs waluty indeksacji, w szczególności czy robi to rzetelnie i uczciwie. Nie miało też znaczenia, w jaki sposób Bank zapewniał sobie finansowanie udzielania kredytów indeksowanych, gdyż była to kwestia pozostająca całkowicie poza umową, nieznaną drugiej stronie i z tego względu niemogąca oddziaływać na ocenę postanowień umowy.

Odnosnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi niczym nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytu. W świetle jej postanowień możliwa była nawet sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych i zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk kosztem konsumentów. Ponadto powódowie nie zostali jasno poinformowani o istnieniu i skali dodatkowych obciążeń finansowych, które z tego tytułu będą musieli ponosić w okresie wykonywania

umowy. Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna przesądzone jest, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Przechodząc do oceny klauzuli indeksacyjnej, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres umowy. Zaznaczyć trzeba, że zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowie mogła być jedynie jej treść, nie zaś sposób finansowania przez Bank prowadzonej działalności kredytowej. Byłby on istotny, gdyby został ujawniony w umowie i stosownie do tego nastąpiłoby sprawiedliwe rozdzielenie między strony ryzyka oraz korzyści płynących dla nich z aprecjacji i deprecjacji franka szwajcarskiego.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu jest dopuszczalne. Co więcej, jest bardzo częste, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją klauzuli zmiennego oprocentowania. Klauzula taka w przypadku kredytu w złotych jest jednak usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron klauzula indeksacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i w sposób nieporównanie od niej większy podniosła ryzyko powodów. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku kredytu indeksowanego, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym stopień tego wzrostu nie ma żadnych umownych granic.

Ponadto obciążenie powodów całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały jednoznacznego zapisu o obciążeniu powodów całością tego ryzyka, jak też nie zostali oni o tym uprzedzeni na etapie przedumownym. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było tym bardziej nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, że ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było bardzo wysokie.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. Bank ryzykował stratę znacznej części kwoty, która została wypłacona powodom. Strata taka mogła nastąpić w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki na nieruchomości powodów. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość kredytowanej nieruchomości, ale też wartość całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu mógł spowodować po ich stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie ich realnych dochodów.

Umowa nie dawała powodom żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego. Przewidziana w § 16 ogólnych warunków możliwość przewalutowania kredytu, po pierwsze, była uzależniona od zgody Banku, obwarowanej szeregiem warunków; po drugie, wymagała aneksowania umowy, a więc z natury rzeczy była czasochłonna, co uniemożliwiało szybką reakcję na niekorzystnie rozwijającą się sytuację na rynku walutowym; po trzecie, była powiązana z zastosowaniem tabel kursowych, czyli abuzywnego postanowienia umownego; po czwarte, wiązała się z koniecznością zapłaty prowizji, którą Bank w każdym momencie mógł ukształtować na dowolnym poziomie, także takim, który zniechęcałby do przewalutowania.

Wprowadzenie do umowy klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc zabezpieczać się przed ryzykiem w sposób znacznie bardziej efektywny niż powodowie, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła głównie jego własny interes ekonomiczny, kosztem powodów.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego, nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzulę indeksacyjną (§ 2 ust. 1 i 3, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zdanie drugie, trzecie i czwarte) i klauzulę tabel kursowych (§ 2 ust. 2, § 4 ust. 1 a in fine i § 9 ust. 2 zdanie trzecie in fine) Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula indeksacyjna decydowała o istocie tej umowy. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany charakteru umowy. Usunięcie klauzuli indeksacyjnej doprowadziłoby również do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i Justyna Dziubak v. R. Bank (...), pkt 44). Wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.)

Wyłączenie z umowy klauzuli indeksacyjnej powodowałaby również niemożność określenia oprocentowania kredytu. W konsekwencji wylimitowania indeksacji kwota zobowiązania obu stron wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania stopy procentowej. W tym celu nie można było wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M (...), gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 3M (...) tworzyłoby prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że oprocentowanie kredytu jest oparte o wskaźniki właściwe dla waluty, w której wyrażone jest to zobowiązanie. Poza tym, w takiej sytuacji również doszłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego ze skutkiem przekształcenia umowy stron

w umowę o odmiennej istocie i charakterze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.).

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwili się jej utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umowy. Powodowało to definitywną nieważność umowy.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. Jedynie w ramach dodatkowych rozważań Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowę uznać za ważną z punktu widzenia art. 58 k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 411 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Przeciwko roszczeniu powodów pozwany zgłosił ewentualne zarzuty potrącenia i zatrzymania (k. 123, 156v-158).

Pozwany zgłosił zarzut potrącenia jako ewentualny, co jest dopuszczalne (por. wyroki Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1961 r., 4 CR 212/61, OSP 1962/11/293, z 22 listopada 1968 r., I CR 538/68, OSN 1969/11/204 i z 14 czerwca 2013 r., V CSK 389/12 oraz postanowienie z 9 sierpnia 2016 r., II CZ 83/16, nie publ.).

Stosownie do art. 498 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym (§ 1). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2).

Procesowy zarzut potrącenia z natury rzeczy jest wtórny wobec materialnoprawnego oświadczenia woli o dokonaniu potrącenia. Może więc zostać skutecznie zgłoszony najpóźniej równocześnie ze złożeniem oświadczenia woli o potrąceniu, natomiast nie może być podniesiony wcześniej. W tej sytuacji, skoro art. 203<sup>1</sup> § 2 k.p.c. ogranicza możliwość zgłoszenia procesowego zarzutu potrącenia do chwili wdania się przez pozwanego w spór, to oczywiste jest, że materialnoprawna czynność potrącenia musi być albo wcześniejsza albo równoczesna. Chwilą wdania się przez pozwanego w spór w piśmie procesowym jest moment nadania pisma, w którym merytorycznie sprzeciwi się żądaniu pozwu (art. 165 § 2 k.p.c.). Z kolei chwilą, w której dokonuje się potrącenie w wyniku oświadczenia woli pozwanego, jest moment, w którym oświadczenie o potrąceniu dociera do powoda w taki sposób, że może zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.). Zatem, pismo procesowe pozwanego, zawierające oświadczenie woli o potrąceniu i zarzut potrącenia,

aby spełniło wymogi art. 203<sup>1</sup> § 2 k.p.c., winno zostać nadane do sądu nie wcześniej niż w dniu, w którym dotarło do powoda w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. W przeciwnym razie powstanie sytuacja, że zarzut potrącenia będzie nieskuteczny, gdyż zostanie zgłoszony zanim dokona się potrącenie.

Oczywiste jest, że to pozwany winien wykazać skuteczność zgłoszenia przez siebie zarzutu potrącenia w wyżej wskazanym aspekcie czasowym. W sprawie pozwany w żaden sposób nie udokumentował tego, że odpowiedź na pozew dotarła do pełnomocnika powodów (umocowanego do odbierania oświadczeń materialnoprawnych) zanim nadał ją do sądu. Nie ma nawet pewności, że w dacie, kiedy pismo to dotarło do sądu zostało już odebrane przez pełnomocnika powodów. W tej sytuacji nie można było przyjąć, że zarzut przedawnienia został skutecznie złożony.

Zarzut ten nie mógł być uwzględniony także z innego powodu.

Zgodnie z art. 502 k.c., wierzycelność przedawniona może być potrącona, jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Roszczenie pozwanego o zwrot kwoty wypłaconej kredytobiorcy w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest związane z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej. Zatem podlegało ono trzyletniemu terminowi przedawnienia (art. 118 k.c.). Bieg przedawnienia takiego roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 455 k.c.), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010/5/75 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004/7-8/117, z 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10, IC 2011/10/41 i z 6 grudnia 2017 r., I CSK 476/17, nie publ.).

W realiach sprawy Bank mógł wezwać powodów do wykonania zobowiązania o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia wynikłego z wypłaty kwoty kredytu już w chwili spełnienia tego świadczenia, czyli 18 czerwca 2008 r. W takiej sytuacji, wyznaczając powodom odpowiedni termin do zwrotu kwoty kredytu (art. 455 k.c.) pozwany musiałby uwzględnić, że znakomita jej większość została przekazana osobie trzeciej tytułem ceny za kupioną przez powodów nieruchomości. W związku z tym powodowie musieliby mieć czas na pozyskanie środków z przeznaczeniem na zwrot nienależnego świadczenia, np. z innego kredytu, co wymagałoby co najmniej 3 miesięcy. Przyjmując taki termin, jako odpowiadający wymogom art. 455 k.c., oraz doliczając trzy dni na dotarcie do powodów wezwania Banku, bieg terminu przedawnienia roszczenia pozwanego rozpoczął się 21 września 2008 r. i upłynął 21 września 2011 r. W tej dacie wierzycelność powodów dochodzona w procesie i objęta oświadczeniem o potrąceniu w znakomitej większości jeszcze nie istniała, gdyż powstawała sukcesywnie do 29 stycznia 2020 r. Większość wierzycelności powodów nie mogła więc zostać objęta potrąceniem, gdyż w czasie, kiedy powstała i potrącenie stało się możliwe, już nastąpiło przedawnienie roszczenia pozwanego (art. 502 k.c.).

Zgodnie z art. 496 k.c., który na mocy art. 497 k.c. ma zastosowanie także w wypadku nieważności umowy wzajemnej, jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Zarzut zatrzymania oznacza podniesienie przez pozwanego twierdzenia, że skorzystał on z prawa zatrzymania, tj. skutecznie na gruncie prawa cywilnego złożył oświadczenie woli o prawie zatrzymania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 3 października 2012 r., II CSK 312/12 i z 26 czerwca 2003 r., V CKN 417/01, nie publ.). Skuteczność złożenia takiego oświadczenia woli przez pełnomocnika procesowego jest uzależniona o tego, czy ma ku temu umocowanie. Pełnomocnik główny pozwanego nie był umocowany do złożenia oświadczenia woli o prawie zatrzymania, o czym jednoznacznie świadczy treść jego pełnomocnictwa (k. 162). Wynika z niego, że pełnomocnik główny pozwanego jest umocowany do składania oświadczeń materialnoprawnych jedynie w zakresie potrącenia. W tym też tylko zakresie mógł udzielać pełnomocnictw substytucyjnych (dlatego nie mógł skutecznie umocować dalszego pełnomocnika do składania „wszelkich oświadczeń o charakterze materialnoprawnym”, k. 585). Już tylko z tego względu zarzut zatrzymania nie mógł być uwzględniony.



Dodatkowo należy wskazać, że prawo zatrzymania przysługuje tylko stronom umowy wzajemnej. Umowa kredytu nie jest zaś umową wzajemną. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną, a tylko taka, w której obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.). Oznacza to, że strony spełniają świadczenia ekwiwalentne, ale których przedmiot jest różny. Ten różny przedmiot świadczeń jest więc esencją, istotą umowy wzajemnej. W umowie kredytu przedmiot świadczeń obu stron jest identyczny, gdyż są nim pieniądze. Nie jest więc umową wzajemną i nie jest objęta hipotezą art. 496 k.c.

Nie ma podstaw do stosowania art. 496 k.c. do umowy kredytu w drodze rozszerzającej wykładni. W przypadku nieważności takiej umowy i konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń, właściwą i wystarczającą ochronę zapewnia jej stronom możliwość dokonania potrącenia i zgłoszenia zarzutu potrącenia.

Z tych względów Sąd uznał zarzut zatrzymania za nieskuteczny.

Zostało w sprawie ustalone, że w okresie objętym żądaniem pozwu - od 29 lipca 2008 r. do 29 stycznia 2020 r. - w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, której dotyczył spór, powodowie zapłacili pozwanemu 110.995,83 zł. W tym zakresie powództwo było więc zasadne.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to w większości było uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W okolicznościach sprawy Sąd uznał, że wymóg bezwzględności spełniłaby zapłata dokonana przez pozwanego w ciągu 7 dni. Jest to minimalny czas konieczny w rozbudowanej strukturze, jaką jest bank, na zweryfikowanie żądania, podjęcie decyzji, obieg dokumentów i wykonanie przelewu. Pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty 20 lutego 2020 r., siedmiodniowy termin liczony od tej daty upłynął mu 27 lutego 2020 r., więc od następnego dnia był w opóźnieniu. Dlatego od tej daty żądanie odsetek było uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

W niewielkiej części żądania odsetkowego powództwo było nieuzasadnione i jako takie zostało oddalone w punkcie 3 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 4 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swego żądania, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez